Strać To

VNM

Siedzę u siebie za oknami jesień i pada tu znów
I nie wiem dlaczego ciągle Cię tu nie ma zamawiałem ju ju już
Ubera tam po Ciebie jakiś czas temu, dłuży się to wszystko
Może dlatego że zjadłem tę piksę już jakiś czas temu, nie zostawiaj
Mnie, samego, ja bym ciebie takiej nie zostawiał
Sama też potrafisz narozrabiać, napisz esa ile jeszcze mała
Dopiero pierwsza na tarczy, do rana mamy trochę czasu
Będziesz chciała tańczyć moje monitory mają sporo basu
W lodówce mam 3 wina jakby co domówimy coś
Taksówką i wniosą do góry to po to ten robimy sos
Twój przeglądam Instagram i, wkręca się ta
Tabsa mi, też chcę żebyś zjadła, ale zrobisz co zechcesz bo
Przecież robisz tylko to na co masz ochotę już znam Cię może nie?
I dlatego żaden twój ziomeczek nie może być pewien że Ty jesteś jego nie
I nie będziesz moja też nie, przecież jestem taki sam jak Ty
Mówienie o nas samych prawdy nas nigdy nie zawstydza

Jeśli masz samokontrolę teraz strać ją
Jak coś na sobie masz teraz strać to
Zagoił strup ranę po nim to zdrap go
Niech poleci krew tak teraz jebać to
Jeszcze masz samokontrolę teraz strać ją
Opory jakiekolwiek masz teraz strać je
Dziś jestem tylko moja nim zaśniesz
Ale jeszcze nie ta tylko jeszcze nie

Chcę tego samego co ty
Dopóki gubimy dni
Nie musisz mówić nic mówić nic ufaj mi
Że chcesz tego samego co ja
Razem lecimy do gwiazd
Ale zanim spadniemy zatracmy samokontrolę

Nie wiem po co wzięłaś szpilki ale skoro już je masz na sobie
To piękna nie zdejmuj ich, może trochę trosk odejmę Ci
Nie przejmuj dziś się niczym, jeśli lubisz wchodzić do wody nocą
Jacuzzi czy wanna z hydromasażem tomejtoł tomatoł pfff jestem chłopakiem z b
loku
Na bloku się wychowałem dziś mieszkam w apartamencie na jedenastym piętrze t
eraz tak tu jesteś wywyższają mnie na piedestał w tym mieście
I nie tylko w tym, dobrze kurwa wiesz to
Kiedyś to tylko sny, dzisiaj teraźniejszość
I jeżeli nie wiesz, co Cię tutaj przyprowadziło
Alkohol czy dragi czy seks wszystko to bo chyba nie miłość
Jedyny związek, jakiego nieraz szukam jest chemiczny
Też chcę byś go zjadła, ale zrobisz co zechcesz bo
Przecież robisz tylko to na co masz ochotę już znam cię może nie?
I dlatego żaden twój ziomeczek nie może być pewien że Ty jesteś jego nie
I nie będziesz moja też nie, przecież jestem taki sam jak Ty
Mówienie o nas samych prawdy nas nigdy nie zawstydza

Jeśli masz samokontrolę teraz strać ją
Jakcoś na sobie masz teraz strać to
Zagoił strup ranę po nim to zdrap go
Niech poleci krew tak teraz jebać to
Jeszcze masz samokontrolę teraz strać ją
Opory jakiekolwiek masz teraz strać je

Dziś jestem tylko moja nim zaśniesz
Ale jeszcze nie ta tylko jeszcze nie

Chcę tego samego co ty
Dopóki gubimy dni
Nie musisz mówić nic mówić nic ufaj mi
Że chcesz tego samego co ja
Razem lecimy do gwiazd
Ale zanim spadniemy zatraćmy samokontrolę

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!